

IDEAŁ NIEBA

ze słuchu



W po-ran - nym słoń-cu krzyż rzu - co-ny od Gol - go - ty przez świat ca - ły,
Nie - bo wo - ła o pra-wdę sło-wa, która pod - no - si krzyż zbru-ka - ny,



jest pod no - ga - mi świad-kiem na - szym, stą on roz - są - dzi, kto wart nie - ba.
zło-ścią, któ - ra zamy-ka ser - ca, któ-ra roz - cią - ga głos su - mie - nia.



O nie-bie po - wieść snuć jest ła-two, gdy krzyż sa - mo - tny w ty-le le -
Z Krzy-żem po - wsta-je nowa ro - dzi-na nowy dom kry - ty no - wą strze - chą.



ży, w an - ty - kwa - ria - cie, stoczo-ny w po - lu rdzą róż - nym my - sli i na - dzie-i.
Dom, w któ-rym pa - li się na - dzie - ja pie - czę - to - wa - na tru - dem sło - wa.



I - de - ał nie - ba nie jest ła - twy mi - mo, że spty-wa kro-plą de - szczu. Kie - tku - je



w hu - ku bi - cia ser - ca, la - ta - mi wra - sta w ży - cia gle - bę.

